

Udawał zmarłego, bo nie przestrzegał zasad izolacji

22 maja 2020

Szef jednego z dystryktów prowincji Castrovirreyna na zachodzie Peru położył się w trumnie i udawał martwego, aby nie zostać przyłapanym na nieprzestrzeganiu godziny policyjnej i innych ograniczeń związanych z izolacją – poinformowała lokalna gazeta „Comercio”.

□

Z informacji podanych przez gazetę wynika, że wieczorem 18 maja szef dystryktu Tantará Jaime Urbina Torres pił z przyjaciółmi, gdy na miejscu pojawił się policjant. Torres próbował schować się w trumnie, aby stróż prawa uznał go za zmarłego na koronawirusa. Reszta towarzystwa poszła za jego przykładem. Później media opublikowały fotografię Torresa z maską na twarzy, leżącego w trumnie.

□Nie udało im się jednak oszukać policjanta. Torres wraz z kolegami został zatrzymany i przewieziony na komisariat. Szef dystryktu był pijany.

Mieszkańcy dystryktu wielokrotnie zarzucali Torresowi, że nie traktuje sytuacji epidemiologicznej poważnie i nie podejmuje działań zmierzających do zwalczenia wirusa. Jeden z miejscowych mieszkańców powiedział gazecie, że z 54 dni kwarantanny Torres przebywał w Tantarze 8 dni. Sam szef dystryktu odrzuca te zarzuty i twierdzi, że wyjeżdżał tylko w celu rozwiązania problemów.

W Peru potwierdzono ponad 100 tys. przypadków COVID-19. Wirus zabił 3024 osoby. Ponad 40 tys. wróciło do zdrowia. Do 24 maja w kraju obowiązuje kwarantanna, ale w większości regionów już skrócono godzinę policyjną: jeśli wcześniej obowiązywała w godzinach 18.00–04.00, to od 11 maja zaczyna się od 20.00. Na

północy kraju ograniczenia pozostały te same – od 16.00 do 04.00.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)